

Limeryk

Krótki, nonsensowny i najczęściej groteskowy wierszyk o następującej budowie:

- pięć wersów
- układ rymów a-a-b-b-a
- trzeci i czwarty wers krótsze od pozostałych (zwykle o 2-3 sylaby)
- nazwa geograficzna w pierwszym wersie

Utwór ten, który pod względem treści jest rymowaną anegdotą, ma też zwykle stały układ narracji, opisany w żółtych chmurkach poniżej:

- 1) **Matematyk raz jeden w Sejnach**
- 2) **Chciał napelnić butelkę Kleina**
- 3) **I cysternę gorzały**
- 4) **Wlewał do niej dzień cały -**
- 5) **Być musiała widocznie nieszczelna!**

Wers 1. Wprowadzenie bohatera i miejsca, w którym dzieje się akcja.

Wers 2. Zawiązanie akcji.

Wers 3 i 4. Kulminacja wątku dramatycznego.

Wers 5. Zaskakujące, najlepiej absurdalne rozwiązanie.

Na czerwono i niebiesko zaznaczono podobne rymy **a-a-b-b-a**.

Przykłady

**Matematyk z Krakowa wytrwale
Żonie mówił, że jest na wydziale.
Potem się okazało,
Że on spłodził niemało
Chociaż twierzeń nie dowodził tam wcale ;)**

**Pewien uczonec z Koła
Usłyszał, że żona go woła.
Udawszy się po natchnieniu
Przeczytał Halla twierdzenie,
Lecz żony nie znalazł tam zgoła.**

**Pewien programista z Warszawy
Zaprzagnął nauczyć się Javy.
Ślęczy wciąż nad klawiaturą
Racząc się herbatą lurą
Miast pić hektolitry kawy.**

Jeżeli limeryk jest bardzo dobrze napisany, to można sobie pozwolić na pominięcie nazwy geograficznej w pierwszym wersie:

**Pewna pani, co w środkach nie przebiera,
Chciała znaleźć w grafie cykle Eulera,
Lecz twierdzenia założeń
Zapamiętać nie może,
Więc bierze ją jasna cholera!**

**Oto treść ambitnego zadania:
Chcę się uczyć programowania!
Pętle, wcięcia, tablice-
Czy Agnieszkę zachwycę,
Gdy mój mózg ku C++ się nie skłania?**